ANNA PISARSKA

ur. 1929; Mełgiew

Miejsce i czas wydarzeń	Mełgiew, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	sąsiedzi, Żydzi, relacje polsko-żydowskie

Z Żydami żyliśmy w zgodzie

Ja już ich nazwisk nie pamiętam. Tam teraz to już inny dom stoi, a wpierw był taki drewniany, piętrowy, schody były na górę, dobrze pamiętam. I Żydzi mieszkali z boku na dole. Tam ich było dużo, bo to była duża rodzina, dużo tych dzieci było. I tam robili przyjęcia, no nie wiem, jak to się nazywa. U nas to chrzest, a tam to chyba chłopców obrzezali. No mi to tak było szkoda. Dlaczego oni tak robią? Byłam bardzo wrażliwa. I teraz jestem. Tak mi było szkoda tych chłopców, ale no tak było, taki był ich obrzęd. W środku było skromniutko. Duża rodzina. Żydzi sobie pomagali. Na Podzamczu był ten… z mlekiem, miał skup mleka i oni tam wyrabiali masło. Przynosili im to masło czy tam śmietanę do swoich ziomków. Tak że oni sobie bardzo pomagali. Mowę mieli inną. Między sobą po żydowsku rozmawiali. Jak [uczy] się innych języków, to [mowa] jest taka okaleczona trochę, ale tak dzieci to nie, bo dzieci bawiły się z nami, to tak normalnie [mówiły]. Ten pan [Machuła], który do nas przychodził, bo on często do nas przychodził, no to on niczym się nie różnił od nas, niczym. Oni żyli z sąsiadami dobrze. Nie przeszkadzali nikomu i ludzie im nie przeszkadzali. No bo jak ktoś jest taki zgodny, to dobrze żyli.

Data i miejsce nagrania	2019-07-09, Mełgiew
Rozmawiał/a	Dagmara Spodar
Transkrypcja	Karolina Kołodziej
Redakcja	Dagmara Spodar
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"